

Ukraiński ład społeczny w Polsce

5 stycznia 2023

Okazuje się, że obyczajowość ukraińska wkrada się do polskiej kultury w sposób bardziej spektakularny, a nawet bezczelny, niż zakładałam to w swoich poprzednich artykułach, których prognozy część Czytelników uznawała za mało prawdopodobne.



Wspominałam również, że brak prób integracji wraz z poszanowaniem naszej polskiej kultury będzie skutkowało wdrażaniem kultury ukraińskiej, szczególnie w aspekcie komunikacji międzyludzkiej. Dodatkowo spotykać się będziemy na każdym kroku nie z pozytywną kulturą ukraińską (muzyka, śpiew, stroje czy sztuka narodowa), lecz z obyczajowością, która jest nie tylko zjawiskiem z punktu widzenia Polaków złym i dla nas nienaturalnym, mimo należenia do tzw. dawnych demoludów, lecz będzie wręcz elementem łamania prawa polskiego.

Oprócz priorytetowego traktowania Ukraińców w służbie medycznej w naszym kraju, na którą wszak płacimy daniny w postaci ubezpieczeń społecznych, zaczyna służbę zdrowia drażnić szereg nowych problemów. Mniemam, że może do dzieła się dwutorowo, tj. za sprawą zatrudniania w starzejącej się grupie

zawodowej lekarzy z Ukrainy (z niedbałością często o wymóg znajomości języka polskiego w stopniu B1-B2 oraz słownictwa specjalistycznego) oraz tego, że rząd polski pod pretekstem pomocy Ukraińcom ignoruje potrzeby samych Polaków, skazując ich nierzadko na śmierć w męczarniach.

Powrót do lat 1990.

Zdradzają się jednakże, jak się okazuje, bardziej prozaiczne wydawałoby się problemy z nowymi pracownikami z za naszej wschodniej granicy, którzy zostali zatrudnieni do administrowania oraz konserwacji budynków mieszkalnych w naszym kraju. Przyzwyczajeni do endemicznej w ich kraju korupcji, wprowadzają ów zwyczaj do życia naszych obywateli w sposób wręcz otwarty. Coraz częściej słyszę zarówno od znajomych, jak i z mediów, że dla przykładu pracownik mający za zadanie wymienić bezpłatnie wodomierz (tj. w ramach płaconych opłat typu czynsz), żąda zapłaty kilkuset złotych pod groźbą niewymienienia urządzenia. Niezwykle trudno zgłosić podobny przypadek wraz z dowodami na to, że taka sytuacja zaistniała, gdyż odbywa się to podczas rozmowy między lokatorem a pracownikiem, zatrudnionym przez np. wspólnotę mieszkaniową.

Przypadki zachowań korupcyjnych są i będą nie tylko coraz częstsze, ale wręcz mogą zostać wprowadzone w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego obywateli naszego kraju. Ukraińcy bowiem chętnie zatrudniani są w miejscach, które są wręcz narażone na udane „transakcje kopertowe”, jak choćby służba zdrowia. Atmosfera w naszych szpitalach już jest trudna, lecz można odnieść nieodparte wrażenie, że zostaniemy wprowadzeni na nowo w atmosferę lat 90. XX wieku, kiedy tego typu przypadki były na porządku dziennym.



Ukraińska korupcja endemiczna

Polacy wprawdzie pamiętają takie zachowania, a ich szczątki pozostały w formie upominków dla lekarzy np. w formie alkoholu, czy innych drobnych upominków. Jednakże jest to nieporównywalne z żądaniem przez pracownika służby zdrowia wpłacenia dużej kwoty przez pacjenta, który np. potrzebuje skomplikowanego zabiegu, ratującego jego życie, na którego realizację czekał zapewne bardzo długo, a musi uiścić dodatkową kwotę w kopercie, gdyż w przeciwnym razie po prostu umrze. Podkreślam akurat ten aspekt życia społecznego, ze względu na wspomniane szerokie zatrudnianie imigrantów w służbie zdrowia.

Korupcja stanie się zatem również w naszym kraju czymś na porządku dziennym. Wprawdzie istnieje ona w każdym kraju, ale w wysokim stopniu pozbyliśmy się tego typu zachowań ok. 20 lat temu, a one zdają się wracać wraz z imigrantami z Ukrainy, charakteryzującej się sytuacjami korupcyjnymi nawet w sferze np. transportu publicznego! Czy chcemy doprowadzić do sytuacji, w której przybysze wprowadzą własne zasady życia społeczno-gospodarczego w sensie bardzo negatywnym? Wystraszeni i zrujnowani finansowo przez politykę rządu w czasie pandemii, jak i po niej, obywatele próbują jeszcze

cokolwiek ze swojego portfela wyciągnąć, zatem płacą owe łapówki.

Od korupcji do grup przestępczych

Panuje bowiem wśród Polaków przekonanie, uzasadnione z jednej strony propagandą telewizyjną, jak i cenzurą w mediach, iż jakakolwiek skarga na obywatela Ukrainy nie przyniesie żadnych rezultatów, a nawet może przyczynić się do kłopotów samego zgłaszającego skargę. Stajemy się obywatelami drugiej kategorii (to już jest jasne i oczywiste), ale dochodzi do tego również to, przed czym ostrzegałam w dotychczasowych moich artykułach. Przenoszone są formy zachowań wynikające z ukraińskiego modelu (nie)ładu politycznego, a także mentalności, które w dalszym czasie będą niosły ze sobą negatywne oddziaływanie na nasze życie codzienne. Całkowicie zresztą obce nam, Polakom. Jestem pełna obaw co do tego, jakie ukraińskie nawyki zostaną jeszcze wprowadzone w naszym kraju.

Ujmując krótko: cofniemy się do głębokich lat 90. XX wieku nie tylko w aspekcie korupcyjnym, ale być może będziemy nękani znów zorganizowanymi grupami przestępczymi, gdyż umieszczani w depresyjnych częściach dużych miast imigranci, zaczynają integrować się z tamtejszym półświatkiem. Czytelnicy niektórzy mogą stwierdzić, że przesadzam, ale jak widać wyżej, moje prognozy nierzadko sprawdzają się, choć trudnym jest ich dokonywanie w naukach społecznych.



SKANDALI! Ocalały z Rzezi Wołyńskiej skazany na 8 miesięcy więzienia! M.in. za słowa: „Czcicie naszych morderców z UPA”



8 miesięcy więzienia w zawieszaniu na dwa lata – taki wyrok usłyszał pan Zbigniew, ocalały z Rzezi Wołyńskiej, który potępił banderyzm i ostro skrytykował postępowanie kontrowersyjnego Ukraińca, Igora Isajewa. Kilka dni temu pisaliśmy o sprawie innego ocalałego z Rzezi Wołyńskiej, Antoniego Dąbrowskiego, któremu także postawiono zarzuty za krytykę Isajewa. Sprawą bez wątpienia powinna zainteresować się ... [Czytaj dalej](#)

wPrawo.pl 19

Nie krytykuj banderowców, bo będziesz ruskim agentem!

Ukraiinizacja dnia powszedniego

Jedyne, co pozostaje, to organizowanie się np. mieszkańców danego budynku mieszkalnego i składanie grupowych zażaleń czy skarg do administracji na pracowników, którzy nie tylko żądają łapówek, ale niewymienieniem urzędnika narażają mieszkańca na płacenie rachunków za media w formie ryczałtu, co jest znacznie mniej dlań korzystne. Niestety, płacenie łapówek uczy owych ludzi (którzy wszak popełniają przestępstwo), że ich działania są skuteczne, zatem można ich żądać w przyszłości. Nie każdemu wystarcza odwagi na to, aby postawić się takim zachowaniom i narazić się na brak wymiany sprzętu, skutkującego tym, o czym wspomniano wyżej.

Musimy sobie jasno powiedzieć jako społeczeństwo: przyzwalałyśmy na coraz więcej samowoli i tzw. szarogęszenia się imigrantów. Sami zatem będziemy ponosić konsekwencje własnej bezczynności w tym aspekcie i czekają nas przeszkody oraz kłopoty, których w ogóle mogłoby nie być. Walka z już rozwiniętymi tego typu modelami postępowania będzie wysoce trudna, a przyglądając się całej sytuacji, odnoszę wrażenie, że Polacy znajdują się już w takim marazmie politycznym, który nasilony jest dodatkowo przez ogromny kryzys gospodarczy, że nie zdecydują się na jakikolwiek sprzeciw i nasz kraj stanie się pod względem

kultury społecznej oraz politycznej bliższy Ukrainie, oraz temu, z czego śmialiśmy się sami podczas rozważań na temat tego, jak wygląda życie w niektórych podmiotach np. Federacji Rosyjskiej.

Autorstwo: Sylwia Gorlicka

Źródło: MyslPolska.info